

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, —
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, — SOSNOWIEC, ul.
Piłsudskiego 8. — ZAKOPANE, Krupówki.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I.

Nr. 26

Kraków, poniedziałek 27 listopada 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączona zostanie znaczka pocztowa na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Neutralni w opalach.

Anglia rabuje francuskie złoto.

Prawdziwe oblicze angielsko-francuskiego sojuszu gospodarczego.

Berlin, 27. listopada. — Urzędowo komunikują: Po niedawnych odwiedzinach francuskiego ministra skarbu w Londynie, obydwa rządy opublikowały oświadczenie na temat wspólnych wysiłków wojennych w dziedzinie gospodarczej. Utworzono sześć wspólnych komisji dla wspólnych zadań i wytycznych dla zaopatrywania w surowce i środki żywnościowe oraz dla transportów i wojny gospodarczej.

W nudnym komentarzu urzędowym określono te zarządzenia jako najważniejsze wydarzenie od chwili wypowiedzenia wojny i wymieniono korzyści jakich może się spodziewać po nich Anglia i Francja. Do tych korzyści należy usunięcie konkurencji przy zakupach zagranicą. Jedynym wykorzystaniem tonażu okrętowego obu krajów, większe bezpieczeństwo konwojów, i uniknięcie niekorzystnych światowo-gospodarczych kryzysów.

W całym imperjum brytyjskim po ogłoszeniu tych urzędowych hasel przez prasę i radio wznoszono w najbardziej przesadnych tonach hymny pochwalne na cześć tego „sojuszu gospodarczego”, co nasuwa podejrzenie, że tem samem chciano coś zatuzować. Jak dalece uzasadnione jest to podejrzenie okazuje się, przy zbadaniu rze-

Angielskie zapasy złota są wyczerpane

W ciągu ostatnich czternastu miesięcy odpłynęło z Anglii do Ameryki nie mniej jak 3 miliardy dolarów w złocie. Ta strata złota stała się tak niebezpieczna, że musiano zataić ją przed opinią publiczną. Na życzenie rządu brytyjskiego przed pewnym czasem wstrzymano w Ameryce wydawanie zwykłego dotąd tygodniowego komunikatu o transportach złota z Europy do Stanów Zjednoczonych.

Celem sfinansowania swych zakupów w Ameryce, Anglia musiała już przejść do sprzedawania swego zapasu akcji towarzystw amerykańskich. Już obecnie sprzedaje się codziennie na giełdach amerykańskich tego rodzaju papiery wartościowe, za sumę dochodzącą do 50 000 dolarów; jest

to postępowanie, którego naturalnie nie będzie można kontynuować bez ograniczenia. Do tego dołącza się jeszcze okoliczność, że z drugiej strony Anglia musi łożyć wielkie sumy na cele militarne we frankach francuskich. Jeśliby trzeba było kupować te franki oraz dolary potrzebne dla zakupów zbrojeniowych w Ameryce za funty angielskie, wówczas nie można by wogóle zatrzymać funta na jego równi pochylej. Główny cel umów angielsko-francuskich polega zatem w rozumieniu sposobu na tem, by ochraniać walutę, oraz by umożliwić obu rządów wspólne dysponowanie zapasami obu walut.

W dążeniu do osiągnięcia tego celu Francja będzie musiała zatem użyć swych ciągle jeszcze znacznych zapasów złota, w kwocie blisko 100 miliardów franków, celem podtrzymania angielskiego funta i zapłacenia nietylko francuskich, ale także angielskich zamówień zbrojeniowych w Stanach Zjednoczonych. Francja będzie musiała dalej oddać do dyspozycji kwoty we frankach francuskich po kursie funta na dotychczasowej wysokości, przeznaczone na konieczne wydatki militarne armii brytyjskiej. Tem samem Francja zrezygnowała polityki walutowej i ostatecznie związała

Anglia wobec tego nietylko użyła do swoich celów złota francuskiego, ale i sprowadzając funt ściśle związała z wartością francuskiego franka, którego dewaluacja wobec tego nastąpiła również szybko jak waluty angielskiej.

Podobnie odbije się ta umowa na stosunkach wymiany i transportu towarów. Wyższenie francuskiej ludności jest prawie niezależne od zagranicy, Anglia natomiast musi ponad 80% importować. Import ten jednak jest przez metody wojny morskiej poważnie zagrożony. Na przyszłość Francja będzie musiała swoimi zapasami nietylko wyższyć angielskich żołnierzy, znajdujących się na kontynencie, ale i dożywić angielską ludność na wyspach brytyjskich. Zamierzone w tej umowie wyrównanie stopy życiowej obu krajów nastąpi wobec tego na bardzo niskim dla Francji poziomie.

Francja dalej będzie musiała uzupełniać swą flotą handlową luki, powstałe we flocie brytyjskiej przez zatopienie statków. — Tak samo francuskie okręty wojenne będą musiały wzmocnić angielską flotę i konwojować angielskie transporty.

Na koniec Francja będzie musiała zaprowadzić wielkie zmiany w swoich produktach, gdyż na podstawie umowy, frank i funt będą mogły być użyte tylko do zakupów zbrojeniowych. Wielki wywóz Francji do Anglii, w którego skład wchodziły towary luksusowe, wina, ubiory i artykuły mody, będzie musiał być zaniechany. Wy-

Umowa szkodzi najbardziej neutralnym

Tak np. podkreśla się w urzędowym komentarzu, że wyłączenie angielskiej i francuskiej konkurencji przy zakupach w innych państwach pozwoli płacić jak najniższe ceny, a niskie ceny są dla Anglii i

czywistych celów i następstw tych angielsko-francuskich układów.

Na pierwszy plan wysuwa się ich znaczne finansowe: dewaluacja funta angielskiego, jak wiadomo, postępowała od początku wojny w przyspieszonym tempie. Prawie wszystkie kraje, które związały swą walutę z funtem, szybko rozwiązały ten związek. Stany Zjednoczone Ameryki od początku wojny zaprzestały dokonywania zakupów dla poparcia funta ze swego walutowego funduszu wyrównawczego. Anglia o własnych siłach nie może powstrzymać spadku funta ani tem mniej utrzymać swego stanowiska bankiera światowego. Nowe poważne niebezpieczeństwo zagraża obecnie z tego powodu, że na podstawie klauzuli cash and carry, za wielkie angielskie zamówienia zbrojeniowe w Ameryce, trzeba płacić gotówką i to w dolarach.

Jeżeli Anglia już teraz po tak krótkim trwaniu wojny czuje się zmuszoną do nowej nieprzewidzianej w planach akcji, to jest to tylko dowodem, że przygotowania nie były wystarczające i że ukazały się już braki i niebezpieczne rysy, celem usunięcia których nieodzownym było coś przedsięwziąć.

Wszystko jednak, co aljanci dotychczas zrobili, reasumuje się przez hyperorganizację i nieporządek w angielskiej gospodarce wojennej, którą powiększono jeszcze o sześć resortów, a działalność ich powiększy zamieszanie sprzymierzonych. Tak zwana „ugoda” nie nie pomoże Anglii, zaszkodzi w pierwszej linii Francji, następnie neutralnym, ale nigdy Niemcom.

Jeżeli Anglia już teraz po tak krótkim trwaniu wojny czuje się zmuszoną do nowej nieprzewidzianej w planach akcji, to jest to tylko dowodem, że przygotowania nie były wystarczające i że ukazały się już braki i niebezpieczne rysy, celem usunięcia których nieodzownym było coś przedsięwziąć.

Wszystko jednak, co aljanci dotychczas zrobili, reasumuje się przez hyperorganizację i nieporządek w angielskiej gospodarce wojennej, którą powiększono jeszcze o sześć resortów, a działalność ich powiększy zamieszanie sprzymierzonych. Tak zwana „ugoda” nie nie pomoże Anglii, zaszkodzi w pierwszej linii Francji, następnie neutralnym, ale nigdy Niemcom.

Woleno przez to bezrobocie przyczyni się znów do obniżenia standardu życiowego Francji.

W obliczu takich następstw owego paktu gospodarczego, można łatwo zrozumieć zadowolenie, jakie ujawnia angielska ludność. Zarazem można też zrozumieć, że w przeciwieństwie do tego prasa francuska niezbyt chętnie przyjęła tę umowę.

Francja napewno poznała się na tem, że brytyjski lew zgodnie ze swoją dawną tradycją i w tym wypadku zapewnił sobie lwą część zysków. Francja, która w tej wojnie dotychczas tylko zna walkę dla Anglii, została i finansowo i gospodarczo wcielona do brytyjskiego imperjum. Na przyszłość będzie musiała ponosić ofiary z mienia i krwi o takich rozmiarach, jakich wzbierały się ponieść inne składowe części brytyjskiego imperjum.

Brakowałoby czegoś w melodii brytyjskiej katarynki propagandowej, gdyby i tym razem nie chciano podkreślić uszczęśliwienia całego świata przez zawartą umowę. Rozpoczęta teraz współpraca brytyjskiego i francuskiego systemu gospodarczego, ma być początkiem międzynarodowej organizacji gospodarczej, służącej wyłącznie celom pokojowym i nie zostawi ona żadnej możliwości powtórzenia kryzysu. — Alianci myślą, iż takimi frazesami ze słownika genewskiego zrobia jeszcze jakieś wrażenie.

Francji wobec ich chwilowego położenia finansowego koniecznością, zwłaszcza przy zakupie broni w Ameryce. Tak samo nikt nie będzie sądził, że reszta świata spokojnie zgodzi się na tak jednostronne an-

gielsko-francuskie korzyści z powyższego paktu. Echa dochodzące z państw neutralnych jasno wyrażają, że państwa te nie pozwolą się oszukiwać co do właściwych celów tego układu.

Należy się raczej spodziewać, że neutralne państwa, które dotychczas już bardzo cierpiały wskutek wojny gospodarczej, prowadzonej przez Anglię, obronią się przed takim pogwałceniem ich praw.

Niemcy i tym razem mogą spokojnie patrzeć na to najważniejsze od czasów wypowiedzenia wojny wydarzenie. Anglia — wiadomo — przygotowywała się do tej wojny gospodarczej przeciw Niemcom już od wielu lat.

Jeżeli Anglia już teraz po tak krótkim trwaniu wojny czuje się zmuszoną do nowej nieprzewidzianej w planach akcji, to jest to tylko dowodem, że przygotowania nie były wystarczające i że ukazały się już braki i niebezpieczne rysy, celem usunięcia których nieodzownym było coś przedsięwziąć.

Wszystko jednak, co aljanci dotychczas zrobili, reasumuje się przez hyperorganizację i nieporządek w angielskiej gospodarce wojennej, którą powiększono jeszcze o sześć resortów, a działalność ich powiększy zamieszanie sprzymierzonych. Tak zwana „ugoda” nie nie pomoże Anglii, zaszkodzi w pierwszej linii Francji, następnie neutralnym, ale nigdy Niemcom.

Angielskie barbarzyństwo na morzu

Berlin, 27 listopada. Już w czasie wojny światowej znani byli Anglicy z barbarzyńskiego sposobu niszczenia łodzi podwodnych. Szczególną uwagę należy poświęcić niemieckim łodziom podwodnym, którym udało się skutecznie atakować przeciwnika. Wypadek ten jest typowym dla obłudy angielskiej, która staje w obronie barbarzyńskich wyryków brytyjskiego dowództwa, twierdząc, że te metody nie są sprzeczne z prawem międzynarodowym. Równocześnie prowadzi się zorganizowaną akcję przeciwko niemieckim minom, przy czym należy stwierdzić, że metody te bynajmniej nie są sprzeczne z prawem międzynarodowym.

Szczególnie fatalnie na stosunki holendersko-angielskie wpłynął fakt ukrywania przez Anglię pod banderą holenderską swych zasadzek na łodzie podwodne. Podobnie jak Anglicy nadużywają „praw państw neutralnych”, narzucając te państwa na poważne niebezpieczeństwa, zabezpieczają oni pod opieką żeglugi neutralnej własne drogi wodne, tak obecnie Churchill nadużywa bandery holenderskiej dla zamaskowania zasadzek na łodzie podwodne nie oglądając się na konsekwencje mogące z tego powodu wyniknąć dla Holandji.

Równocześnie domaga się Anglia nienaruszalności dla swych uzbrojonych okrętów handlowych. Równocześnie jednak zarządza, aby okręty handlowe atakowały wszystkie okręty nieprzyjacielskie. Na te wszystkie metody dowództwo marynarki niemieckiej odpowiednio zareaguje.

Przeciwko barbarzyństwu i obłudzie angielskiej Niemcy wystąpią z całą stanowczością w obronie państw neutralnych. — Cały świat zna i podziela stanowisko niemieckie. Głosy prasy zagranicznej są dowodem, że również świat neutralny się przekonał o winie rządu i admiralicji brytyjskiej o zaostrzeniu wojny handlowej na morzu.

Głośnie echo w Hiszpanji zwycięstwa niemieckiej łodzi podwodnej.

Madryt, 27 listopada. — Storpedowanie nowego angielskiego krawoznika „Belfast” w centrum zatoki Firth of Forth wywołało w stolicy Hiszpanji zasłużone uznanie. — Wszystkie pisma przynoszą wiadomości o tym sukcesie niemieckim na czołowych miejscach.

Cała prasa zajmuje się również katastrofalnymi stratami, jakie ponosi Anglia u swoich własnych wybrzeży, skutkiem eksplozji min. Podkreśla się również protesty państw neutralnych przeciwko bezwstydnemu blokadzie eksportu.

Jeremiaszowe skargi Anglii.

Amsterdam, 27 listopada. — „Manchester Guardian” w artykule wstępnym omawia kwestję wyżywienia Anglików i m. in. pisze, że rząd brytyjski przy rozpatrywaniu sprawy racjonalizacji środków żywności wykazał taką samą bezradność, jak niedawno przy ewakuacji ludności. Jest on całkowicie niezdolny przewodzić ludności angielskiej. Już kilkakrotnie zapowiadał rząd racjonalizację spożycia żywności, aby następnie odwołać swe zarządzenia. Niezdecydowana i chwiejna polityka rządu wywołała wśród ludności angielskiej zrozumiałe oburzenie i niezmiernie szkodliwie wpłynęła na gospodarke żywnościową Wielkiej Brytanji. Należy się spodziewać, że odkładanie tych kwestyj nie kryje w sobie nic złego. Prawdopodobnie oznacza to tylko chwilowe niedoleństwo administracji. Gdyby to było winą „wysmienitej” polityki rządu angielskiego, wówczas należałoby się spodziewać, że Anglia nie jest w stanie wytrzymać długotrwałej wojny, którą tak lekkomyślnie rozpoczęła.

W dalszych dwóch artykułach wstępnych londyńskie dzienniki oburzają się na bezradność rządu angielskiego w kwestii zbrojeniowej. Przedewszystkiem tematem artykułów jest produkcja samolotów i dlatego żądają szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie.

„Daily Mail” donosi, że do jego redakcji wpłynęło szereg sprawozdań o braku porozumienia w brytyjskim Ministerstwie Lotnictwa. Minister Lotnictwa wysłuchał ludności wielką przysługę, jeżeli ją zapewni, że w tym ministerstwie nie istnieją nieporozumienia oraz współzawodnictwo między urzędnikami. Wpłynęły także zażalenia na doradców Ministerstwa Lotnictwa. Własnie w tym względzie szereg posłów ujawnia specjalną troskę.

„Daily Express” również domaga się dalszych informacji. Dotychczas rząd nie dał odpowiedzi na szereg pytań. W sposób wprost naiwny zapytuje dziennik: „Czy angielska produkcja samolotów stoi na tym samym poziomie, co produkcja w Niemczech? Czy wszystkie oddziały wojskowe dysponują niezbędnymi materiałami wojennymi? Czy Anglia wykorzystwała wszystkie możliwości zakupu materiałów w Ameryce? Czy produkcja samolotów w Kanadzie osiągnęła już zapowiadany poziom? Dlaczego dotychczas nie rozwiązano kwestii bezrobocia? Ludność ponosi tak wielkie ofiary, że ma prawo żądać szczegółowych informacji z zakresu działań wojennych?”

Zupełnie flako, jakiego doznało angielskie Ministerstwo Lotnictwa wynika coraz dobitniej z licznych sprawozdań fachowców angielskich. Ze sprawozdań tych wynika, że Anglia uważająca się za jedyną potęgę techniczną, daleko pozostaje w tyle na odcinku urządzeń technicznych. Próba zaciemnienia angielskich miast dowiodła, że ich większość nie posiada urządzeń do równoczesnego wyłączenia lub włączenia prądu elektrycznego. Podobnie jak przed 100 laty, tak i obecnie 90 procent wszystkich miast angielskich żyje w iście brytyjskim zacofaniu, ponieważ zapalanie i gaszenie każdej lampy jest oddzielne ręcznie, lub przy pomocy zegarów. Rząd angielski oświadczył, że zmiana tego systemu wymaga poważnego nakładu pracy. I to oświadczenie brzmi iście po brytyjsku.

Poza tem problem zaciemnienia miast angielskich jest dlatego tak trudny, ponieważ połowa ulic w Anglii dotychczas jest oświetlana gazem. Okazało się że nawet całe dzielnice Londynu nie posiadają specjalnej sieci. Oświetlenie gazowe jest zasilane bezpośrednio z przewodów gazowych, które zaopatrują przemysł i gospodarstwo domowe. Widzimy więc, że zaciemnianie miast i mieszkań byłoby równoznaczne z całkowitem unieruchomieniem fabryk. — Wzrosłoby również niebezpieczeństwo eksplozji.

Ta sprawa zajmuje się londyński korespondent budapeszteński „Esti Ujsag”. Stwierdza on, że przedwczesne zarządzenia i sztuczna gorliwość wyrażają angielskiej gospodarce znacznie większe szkody, niż bomby lotnicze. Wśród ludności rodzą się nastroje, wynikłe z tematów omawianych przez prasę. W trzecim miesiącu wojny ludność nie interesuje się tem, jaki będzie koniec wojny. Zajmują je jedynie straty, jakie ponosi gospodarke narodowa. Tysiące podobnych faktów świadcza o stanowisku opozycji angielskiej.

Jako charakterystyczne dla chaosu i braku odpowiedzialności angielskich menedżerów, londyński sprawozdawca „Esti Ujsag” przytacza nropanycie pewnego posła opozycyjnego, który domaga się, aby w przyszłości każdy urzędnik reczył poborami za szkody, jakie poniesie pa-

stwo skutkiem Jego niedbalstwa. Poseł dodał, że przynajmniej w ciągu trzech lat Anglja nie będzie potrzebowała wypłacać poborów. Twierdzenie to zostało odparte przez konserwatystów następującym pytaniem: „Kto po upływie tych trzech lat pokryje szkody wyrządzone państwu przez tych urzędników?”

Zegluga do Anglii unemożliwiona.

Madryt, 27 listopada. — Madrycka prasa wieczerza żywo komentuje brytyjskie straty, poniesione wskutek min. Krzyżujące tytuły oznajmiają, że komunikacja morska z Anglią jest niemożliwa.

Pod tytułem „Skutki działania min” zebrała gazeta „Information” ostatnie wiadomości o zatopionych okrętach. Dalej podkreśla się, że najbardziej dotkniętymi są państwa neutralne, za co jedynie ponosi odpowiedzialność Anglja, gdyż Niemcy nie naruszają prawa międzynarodowego.

Przytacza się również podobne głosy prasy włoskiej.

Berliński korespondent gazety „Madrid” pisze, że Niemcy rozpoczynają „totalną wojnę przeciw Anglii” gdyż ani Francja, ani żaden inny kraj nie jest właściwym wrogiem Niemiec. Także berliński korespondent agencji „Efe” jest zdania, że zaostrenie wojny morskiej zapowiada totalną wojnę pomiędzy Niemcami a Anglią.

Rzeczoznawca spraw morskich gazety „Alcazar” pisze, że angielskie straty poniesione wskutek min są tak wielkie, że angielskie panowanie nad morzami ze wszystkimi kompetencjami postawione zostało pod znakiem zapytania. Wieczne cytowanie haskiej Konwencji przez Anglików robi bardzo przykre wrażenie. Prawdopodobnie Anglja — tak twierdzi ironicznie gazeta — powoła się jeszcze na Ligę Narodów w Genewie.

Jak się fabrykuje angielskie kłamstwa.

Nowy Jork, 27 listopada. Państwa neutralne poznają się na kłamstwach ukazujących się za pośrednictwem angielskiego ministerstwa propagandy. Już dawno zwrócono uwagę na to, że angielskie metody są bardzo prymitywne i nie są w stanie działać na dalszą metę. Cały świat śmieje się z tych metod.

Sprawozdawca wojskowy dziennika „New York Times”, Fletcher Pratt, przedstawia „system angielski”, polegający na zmyślonych przykładach. Przyjmijmy, że brytyjskie biuro propagandy życzy sobie z pewnych względów podać wiadomość o poważnych rozbieżnościach między generałami niemieckimi a Hitlerem. Te wiadomości podaje się przede wszystkim pewnemu przekupionemu Norwegowi lub innemu, a równocześnie tę wiadomość komunikuje się w drodze dyplomatycznej pewnemu korespondentowi ze St. Zjednoczonych. Przy tej okazji zaznacza się, że mające być podane do wiadomości informacje chwilowo nie są potwierdzone i wobec tego nie mogą przejść przez cenzurę brytyjską. Zaufany z Oslo, który właśnie powrócił z Niemiec, posiada zupełnie wiarygodne informacje. Amerykański korespondent w Londynie łączy się telefonicznie ze swym kolegą norweskim, który wchodząc się i czyniąc wielomówiące zastrzeżenia, podaje szczegóły tej informacji. Następnie wiadomość już pod firmą amerykańską ukazuje się we wszystkich dziennikach angielskich!

Bezpowna strata „Belfastu”.

Rzym, 27 listopada. Prasa włoska nadal zajmuje się szczegółami storpedowania krążownika „Belfast”. „Tribuna” podkreśla, że ta najbardziej nowoczesna jednostka angielskiej marynarki wojennej już nie jest zdolna do użytku. Należy się liczyć z wycofaniem tego okrętu z floty wojennej. Krążownik nie zatonął jedynie dlatego, że miejsce katastrofy jest b. płytkie. Utrata „Belfastu” niezmiernie boleśnie dotknęła marynarkę angielską, bowiem już poprzednio jednostki tego typu uległy zniszczeniu przez samoloty niemieckie.

Sabotaż został wypróbowany już podczas wojny w Hiszpanji.

Madryt, 27 listopada. Berliński korespondent pisma madryckiego „ABC” wyczerpująco omawia sprawę systematycznych aktów sabotażu, wywoływanych przez angielską „Secret Service” na niemieckich, japońskich i włoskich okrętach. Korespondent hiszpański podkreśla przy tym, że zbrodnica akcja sabotażowa została skutecznie wypróbowana podczas wojny hiszpańskiej. Niemcy jednak — jak twierdzi korespondent — są przygotowane na wszystkie możliwości wojenne.

Pożar w dokach okrętowych w Danji.

Kopenhaga, 27 listopada. — Z Odensee donoszą, że na nowobudującym się okręcie cła linii Holadnja—Ameryka wybuchł w sobotę po południu pożar. Jak z dotychczasowych badań wynika, zginął jeden robotnik, a dziesiątku doznało poważnych oparzeń lub uległo zatruciu gazem.

Pożar wybuchł w urządzeniach chłodniczych. Podczas gdy czterech robotników udało się od razu uratować, 18 pozostałym pomienie odcieły odwrót. Uciekli oni do zbiorników, umieszczonych poniżej miejsca pożaru.

Ażby ich uratować, straż zapomocą specjalnych aparatów wycięła otwór w ścianie okrętowej.

Dyktatura nad handlem światowym — oto cel Anglii.

Otwarte wyznanie gazety francuskiej.

Berlin, 27 listopada. — W paryskiej gazecie „Ordre” kilka dni temu pisał Pertinax o dotychczasowych niebezpiecznych metodach mocarstw zachodnich, mających na celu szkoda gospodarce niemieckiej. Po pierwsze wymienił on kontrolę kontrabandy, z drugiej zaś strony masowe zakupy towarów, czynione w państwach neutralnych, a wszystko w tym celu, aby przeszkadzać Niemcom w zaopatrywaniu się w najkonieczniejsze produkty. Narzekał też na rokowania z państwami neutralnymi, podczas których starano się, za odpowiednim wynagrodzeniem skłonić te kraje do zaniechania albo przynajmniej nierozszerzania dotychczasowej wymiany handlowej z Niemcami.

Z tego otwartego przyznania się wynika jasno, że mocarstwa zachodnie przedsięwzięły wszelkie starania, by przy pomocy przyrzeczeń i odszkodowań przekupić neutralne państwa, aby one zaniechały wymiany handlowej z Niemcami. Również próbowano drogą wielkich zakupów na rynkach neutralnych wyeliminować z tych rynków Niemców. Jest jednak rzeczą ogólnie znaną, że te metody, podobnie jak kontrola kontrabandy, nie doprowadziły do zamierzonego celu. Neutralne państwa doskonale zrozumiały, że wyparcie Niemiec z ich rynków znaczy to samo, co wyeliminowanie konkurencji i przyznanie wyłącznego monopolu państwom zachodnim. W tym rozwoju wypadków wytorowałyby się bez wielkiego trudu dla Anglii i Francji możliwości dyktatorskiego ustalania cen. Na pewno nie wyszłoby to na korzyść gospodarce państw neutralnych. Dopiero kilka dni temu pisała turecka gazeta „Son Posta”, że cele angielskie są skierowane dla osiągnięcia dyktatury w handlu światowym i kształtowaniu cen.

Jak wiadomo, nawet w Anglii nie kryją się z tego rodzaju zamiarami, by — o ile to tylko możliwe — zmusić neutralne rynki do cen dogodnych dla Anglii, przy równoczesnym zawarciu brytyjsko-francuskiego paktu handlowego. Przy tej okazji w urzędowym komunikacie wyraźnie powiedziano, że drogą wspólnych zakupów obydwu partnerów wspólnymi siłami gospodarczymi obu państw uda się uzyskać na rynkach neutralnych dogodne ceny. Mamy już przykłady jak w Londynie i Paryżu rozumieją te dogodne ceny, gdyż nie jest tajemnicą, że już od kilku miesięcy Londyn pertraktuje z Argentyną o dostawę mięsa. Nie osiągnięto jednak dotychczas żadnego porozumienia, gdyż Anglja oferuje zbyt niskie ceny. Podobnie znanym jest fakt, że po obniżeniu wartości funta i dla Danji ceny brytyjskie są bar-

dziej niekorzystne, tak że ten kraj przy wymianie handlowej ponosi wielkie straty.

Nastawienie krajów neutralnych do przedsięwziętych przez mocarstwa zachod-

Japonja zakłada ostry protest w Londynie.

Tokio 27 listopada. Urzędowo donoszą, że japoński ambasador w Londynie został w dniu 24 listopada upoważniony do złożenia rządowi angielskiemu ostrego protestu przeciwko planowanej wobec Niemiec brytyjskiej akcji odwetowej. Protest został wywołany rzekomo nieograniczonem zakładaniem min.

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych wyjaśnił przytem, że nietylko Japonja, ale także wiele innych neutralnych państw wielokrotnie protestowało przeciwko brytyjskiej kontroli kontrabandy, wywołującej wiele zamieszania w handlu. Od czasu wybuchu wojny Anglja daleko przekroczyła prawa przysługujące mocarstwu prowadzącemu wojnę. W wypadku uszkodzenia ważnych japońskich interesów przez akcję brytyjską, Japonja będzie zmuszona zastosować równoznaczne środki ze swej strony.

* * *

Tokio, 27 listopada. Jak donosi agencja „Domei”, dobrze poinformowane koła tu, tejsze stwierdzają, że angielska blokada przeciwko niemieckim towarom niezwykle ciężko dotknęłaby handel międzynarodowy.

Postępowanie brytyjskie sprzeciwia się deklaracji paryskiej z roku 1856. Deklaracja ta przewiduje, że ładunki okrętów państw neutralnych nie mogą być zajęte. Wyjątek stanowi tylko kontrabanda. Anglja, Francja i Japonja podpisały swego czasu tę deklarację. Postępowanie brytyjskie oznacza złamanie tej umowy i nieuznanowanie praw neutralnych.

W dalszym ciągu agencja „Domei” dono-

si, że japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wspólnie z ambasadą japońską w Londynie wyśle energiczne kroki dla wyjaśnienia wypadku zatopienia „Tarukuni Maru”. Ministerstwo Spraw Zagranicznych omawiało już z premierem sposoby dalszego postępowania. Japonja podejmuje wszelkie kroki dla zabezpieczenia handlu państw neutralnych. Prawdopodobnie wszystkie państwa neutralne będą interwenjowały w tej sprawie. Przypomina się przy tej okazji, że już podczas wojny światowej Stany Zjednoczone protestowały przeciwko podobnym wypadkom w Wielkiej Brytanji.

Szwecja protestuje przeciw pogwałceniu prawa narodów przez Anglję.

Sztokholm, 27 listopada. Ze Sztokholmu urzędowo komunikują: W związku z angielsko-szwedzkimi pertraktacjami w Londynie został złożony w stolicy Anglii ze strony szwedzkiej ostry protest przeciwko planowanemu zastrzeżeniu wojny handlowej, przytem podkreślono poważne straty, jakie skutkiem powyższych zarządzeń ponosi handel morski państw neutralnych

Angielski krążownik „Rawalpindi” zatopiony.

Londyn, 27 listopada. Admiralicja brytyjska komunikuje, że angielski krążownik „Rawalpindi” o wyporności 16.697 ton został zatopiony. Ogólnie przypuszczają, że zginęli wszyscy oficerowie i cała załoga krążownika, za wyjątkiem jednego oficera oraz 16-tu marynarzy.

30 zabitych na liście strat brytyjskiego ścigacza „Gipsy”.

Londyn, 27 listopada. Brytyjska admiralicja opublikowała listę strat ścigacza „Gipsy”, który we środę wjechał na mine, przyczem 30 ludzi straciło życie. Lista o-

bejmuje nazwiska 29 ludzi, którzy zaginęli i którzy prawdopodobnie zostali zabici, 1 marynarza, który zmarł skutkiem ran, jednego oficera ciężko rannego i dwóch oficerów lekko rannych, jak również nazwiska jednego marynarza ciężko rannego i dziesięciu lekko rannych.

O 50 procent spadła produkcja amunicji w okręgu Firth of Forth.

Oto skutki niemieckich nalotów. — W Anglii północnej silne zanepokojenie.

Amsterdam, 27 listopada. Ukazanie się niemieckich samolotów nad półn. Anglią wywołało wśród mieszkańców tych okolic wielkie zanepokojenie. W czasie tych niespodziewanych ataków okazało się, że obrona przeciwlotnicza działała zbyt powolnie. Z powodu braku należyte wykonanych schronów ludność jest silnie zanepokojona.

Niedostateczna obrona przeciw atakom lotniczym oraz brak schronów przeciwlotniczych, doprowadziły do tego, że robotnicy w panice opuszczają zakłady pracy i tylko niechętnie powracają do swych warsztatów. To przyczyniło się do zmniejsze-

nia produkcji amunicji w okr. Firth of Forth. Spadek obliczany jest na 50 proc., ponieważ robotnicy, wśród których jest wielka liczba kobiet, w strachu przed niemieckimi atakami lotniczymi są całkowicie niezdolni do pracy.

„Relazioni Internazionali” ostrzegają mocarstwa zachodnie przed teoretycznymi iluzjami.

Doniesienie nowych włoskich zarządzeń militarnych.

Medjolan, 27 listopada. — Ustosunkowa nie się niektórych narodów wobec Italji — jak stwierdza Instytut dla studiów polityki międzynarodowej w swoim najnowszym wydaniu tygodnika „Relazioni Internazionali” — zmieniło się gruntownie w ostatnich miesiącach, a zwłaszcza od rozpoczęcia obecnego konfliktu.

Nie mówi się już z lekceważeniem o fałszywym ustosunkowaniu, ale studjuje się go i nieraz chwali, chociaż zapóźno, zarządzenia włoskie. Takie ustosunkowanie się wobec

Włoch mogłoby się wydawać nowością, ale jest to tylko spóźnionym objawem i właściwie odnosi się do czasów już bardzo zamierzchłych. Włochy radzą wszystkim,

którzy jeszcze nie zdołali pogodzić się z nowymi stosunkami we Włoszech, by się bliżej zapoznali z doniesieniami ostatnich wydań przez Mussoliniego zarządzeń militarnych. Te zarządzenia bardzo jasno charakteryzują oblicze włoskie. Także i spóźnieni muszą zrozumieć, że to młode imperium w starej Europie dochodzi do niebywałych wyżyn, że z miesiąca na miesiąc powiększa swoje siły i zdecydowane jest bronić swych interesów życiowych i urzeczywistniać swoje żądania.

Prowadzenie wojny na zachodzie było w pierwszych swoich okresach dyktowane przez szereg nierealnych iluzji. Niemiecki naród jest zupełnie świadomy tego, że pokój, do którego mocarstwa zachodnie chciały zmusić Niemcy, byłby jeszcze więcej pozbawiony miłosierdzia, niż pokój z Wersalu.

W ostatnich czasach można było stwierdzić, że nienawiść Francuzów nie jest mniejsza, niż brytyjska. Powodem tego jest to, że Francja nie może przebaczyć Niemcom ich wspaniałego rozrostu. Francja odnawia wszystkie kwestie sporne z dawnych i obecnych czasów. Francja uważa jednolicie i zwartość Niemców za główną przyczynę przykrych dawnych i obecnych doświadczeń.

Francja ze swej strony miała iluzję, że wojna będzie zwycięską dla niej, ale sposób prowadzenia wojny zależy też od decyzji niemieckiego dowództwa. Gdyby Niemcy w pewnej chwili chcieli zaatakować Francję mogłoby to się dla tego państwa skończyć fatalnie, a w każdym razie straciłoby Francuzi wielką masę ludzi, przez co i tak już bardzo rzadko zaludniony kraj poniósłby niepowetowane straty.

Równocześnie omylili się wszyscy ci, którzy liczyli na wyczerpanie gospodarce Niemiec. Niemcy niezwykłe zręcznie uporządkowały swoje stosunki gospodarcze, by móc przetrzymać długotrwały konflikt. Niemieckie łodzie podwodne przeprowadzają skuteczną kontrblokade. Co się stanie z apro wizacją brytyjską — tak kończy artykuł — jeżeli Niemcy wybudują setki łodzi podwodnych?

Włochy przestrzegają przed blokadą towarów niemieckich.

Hr. Ciano wyjaśnił to ambasadorom Francji i Anglii.

Rzym, 27 listopada. (—) Agencja „Stefani” donosi: Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano odbył rozmowę z ambasadorami Francji i Anglii, którym zwrócił uwagę na ujemny wpływ zapowiedzianej przez rządy tych państw blokady towarów niemieckich. Blokady ta w dużym stopniu mogłaby się odbić szkodliwie na handlu włoskim.

Ostry atak na politykę Piniandji.

Moskwa, 27. listopada. — Moskiewska „Prawda” w sposób niezwykle ostry zaatakowała politykę fińską prowadzoną przez premiera Cajandra. Artykuł jej prawdopodobnie został zainspirowany przez władze naczelne i stanowi niedwuznaczne ostrzeżenie pod adresem rządu fińskiego.

Fiński premier, jak pisze „Prawda”, wygłosił 23. bm. w Helsinkach przemówienie, którego treść władze moskiewskie uważają za prowokację. W mowie swej Cajander przekreślił wszystkie fakty. Wychwalał on politykę carską, a równocześnie oskarżał Sowiety, że zagrażają niezależności Finlandji. Wobec takiego przedstawienia faktów należy stwierdzić, że Finlandja targuje się z mocarstwami o niezależność. Szczególnie ujawnia wpływ szczególnego oświadczenia premiera fińskiego, jakoby państwa bałtyckie były godne pożałowania, gdyż skutkiem zawartych z Rosją traktatów straciły faktyczną swoją niezależność.

W związku z tem „Prawda” pisze: „Cajander współpracuje Estonji, Łotwie i Litwie twierdząc, że rządy tych państw prowadziły politykę krótkowzroczną. Jedynie on poznał sytuację. Należy on prawdopodobnie do szkoły dalekowzrocznych Becka i Mościckiego. Cajander powinien sobie przypomnieć, jak tym dostojnikom obecnie się powodzi. Stracili oni na zawsze swoje stanowiska. Następnie „Prawda” pisze, że wkrótce i Cajander będzie miał sposobność przekonania się na podstawie faktów dokonanych, że nie marjonetki ze starej szkoły politycznej, lecz obecni przywódcy Estonji, Łotwy i Litwy mieli rację podpisując pakt z Sowietai. Naród fiński, który nie chce słyszeć o prokwasji własnego rządu zwraca się do niego z następującym zapytaniem: „Dlaczego zostały zerwane pertraktacje w Moskwie? Kto wam udzielił pełnomocnictwa? Czy przypadkowo nie popiera was imperializm angielski?”

Należy się spodziewać, że położą się kres krótkowzrocznej polityce w Helsinkach. Należy się liczyć z tem, że naród fiński nie dopuści do tego, by nawa państwowa Finlandji płynęła tak, jak pod zniszczonymi żaglami Becka i Mościckiego.

Ograniczenie zakupów brytyjskich w U. S. A.

Waszyngton, 27. listopada. Dobrze poinformowane amerykańskie koła gospodarcze wyjaśniają, że wprowadzone ostatnio przez Anglię ograniczenia przewozowe zamykają „aż do odwołania” zakupy 20 gatunków amerykańskich towarów, które obejmuje brytyjsko-amerykański układ handlowy.

Koła te wzbraniają się jednak oświadczyć, czy szkody wywołane w handlu amerykańskim zostaną zrównoważone przez zwiększenie zakupów wojennych. W każdym razie należy zanotować silne niezadowolenie kół producentów, którzy nie fabrykują towarów wojennych, a którzy przez brytyjskie ograniczenia przewozowe zostali poważnie dotknięci.

Krótkie wiadomości polityczne

Bawiący na odpoczynku w Warnesprings prezydent Roosevelt, oświadczył dziennikarzom amerykańskim, że utworzony w sierpniu br. wojenny urząd zaopatrzenia, w którego skład weszli wybitni przedstawiciele przemysłu, w swoim czasie powziął uchwałę przedstawienia całego przemysłu amerykańskiego do potrzeb wojennych. Obecnie urząd zaopatrzenia wojennego uległ likwidacji. Mimo to jednak zwrócono się do jego członków, aby nie zaprzestawali swej działalności, zwłaszcza jeśli chodzi o zaopatrzenie armji w amunicję.

* * *

W wyniku akcji bojowej lotnictwa niemieckiego i francuskiego w okolicy Zweibrücken, dokonanej w ub. czwartek i piątek, zestrzelone zostały dalsze dwie francuskie maszyny bojowe (Morane), wobec czego ogólna liczba zestrzelonych w dniu 23. bm. nieprzyjacielskich samolotów wynosi 5 aparatów.

Z grupy niemieckich aparatów wywiadowczych, które w dniu 24. bm. dokonały lotu nad zachodnią częścią Francji, prawdopodobnie cztery zostały zestrzelone, dwa przymusowo lądowały na terenie Francji, z których jeden w okolicy Voutiers, zaś jeden aparat nie powrócił.

* * *

Na przygranicznej drodze, prowadzącej do Dera-Esmail-Khan (Indje półn. zach.), kilku uzbrojonych tubylców dokonano napadu na przejeżdżające tamte dwa samochody wojskowe. Jadący w pierwszym samochodzie major armji kolonialnej angielskiej, został przez powstańców hinduskiich uprowadzony. W czasie utarczki, jaka się wywiązała, zginął jeden żołnierz tubylczych wojsk kolonialnych.

* * *

W Belgradzie powstało towarzystwo „Jugo-Panuk” o kapitale akcyjnym 1,100 milj. dynarów, którego zadaniem będzie uprawa na wielką skalę bawełny w Jugosławji i jej wywóz do Niemiec. Równocześnie celem tego towarzystwa będzie wywóz rud metali i produktów rolniczych, jak również przywóz do Jugosławji wytworów przemysłowych.

* * *

Według nadeszłej z Londynu informacji amsterdamskiego „Telegraphu” wjechał francuski statek rybacki „Saint Clair” na Morzu Północnym na minę i zatonał. Z 12-osobowej załogi udało się uratować jednego rybaka.

Żołnierze dzielni i bez zarzutu.

„Reuter” chwali męskie zachowanie się niemieckich załóg samolotowych.

Berlin, 27. listopada. — Podczas ożywionej działalności wywiadowczej, jaką dnia 23. listopada przeprowadziła niemiecka flota lotnicza na całym obszarze francuskim, musiał jeden samolot typu Dornier przymusowo lądować niedaleko Volstera.

Agencja Reutersa podaje opis tego przymusowego lądowania. Nawet sam korespondent tego biura, — który nigdy nie habował swojej nienawiści ku Niemcom, — znał dzielne i żołnierskie zachowanie się załogi tego samolotu. Według jego sprawozdania, pilot po szczęśliwym wylądowaniu umieścił swój samolot w parowie, poczem przy pomocy obserwatora ukrył strzelca towarzyszącego im, a rannego w głowę.

Chociaż chłopcy uzbliżyli się w kije cheieli Niemców pochwycić i niedopuszczyć do samolotu, udało się obserwatorowi z rewersem w ręku utrzymać Francuzów w odpowiedniej odległości, tak, że pilot zdążył podpalić i zniszczyć samolot.

Gdy następnie nadszedł oddział żołnierzy, niemiecy lotnicy musieli się poddać. Brytyjski korespondent wobec takiego postępowania czuje się zmuszonym przypisać w swoim komunikacie, że Niemcy dopiero

wtedy zdecydowali się na przymusowe lądowanie, gdy już wytracono im broń z ręki, gdy strzelec ich został zraniony, karabin maszynowy zniszczony, a samolot — według komunikatów angielskich — był podziurawiony jak sito.

Nieprzyjacielska prasa chętnie rozwodzi się w obszernych sprawozdaniach, gdy przypadkowo podczas wielkich nalotów niemieckiego lotnictwa zostanie zestrzelony lub zmuszony do lądowania jakiś samolot niemiecki, nie potrafi jednak się zdobyć na pochwałę niemieckich wyczynów lotniczych, które pomimo najtrudniejszych warunków atmosferycznych zmusiły prawie wszystkich mieszkańców wielkich miast do ucieczki do schronów przeciwlotniczych. „Associated Press” dopiero wczoraj doniosła w komunikacie, że niemieckie samoloty w nocy na 24. listopada przeleciały nad Paryżem.

Neutralność w każdym razie zostanie zachowana.

Wytyczne nowego rządu rumuńskiego.

Bukareszt, 27. listopada. Rumuński kryzys gabinetowy został przełamany. W skład nowego gabinetu weszli: prezydent rady ministrów Tatarescu, który równocześnie pełni funkcje ministra spraw wewnętrznych, minister kultury Nistor, minister higieny prof. Bortolmel (obydwaj z partji liberalnej), minister rolnictwa prof. Jonescu-Sisesti, minister gospodarki Constantin Angelescu, minister robót publicznych Gigurtu, minister sprawiedliwości Micescu (kierownik dawnej partji Gogi) i minister spraw zagranicznych Gafencu, któremu również powierzono przejściowo kierownictwo ministerstwa propagandy. Pozostali ministrowie zatrzymali swoje teki. Do tych należą: minister zaopatrzenia Slavescu i minister skarbu M. Constantinescu oraz jedyny liberal Baica (minister pracy) z dawnej partji chłopskiej. Pozostali ministrowie, którzy również zatrzymali swoje teki, to: gen. Ileus (wojsko), gen. Teodor Ezeu (lotnictwo i marynarka), Andrei (nauka), Dragomir (mniejszości), Glurescu (partja rządowa „Front odrodzenia narodowego”) i Trajan Pop (majątki państwowe).

Podczas przysiężenia nowego rządu podkreślił prezydent rady ministrów Tatarescu, że nowy gabinet wywodzi się z fron-

tu narodowego odrodzenia. Rząd będzie gabinetem uspokojenia, odbudowy i umocnienia na wszystkich terenach oraz zaznaczył, że będzie stał pod najwyższym kierownictwem króla. Front zjednoczenia narodowego będzie umocniony i wszystkie siły militarne i materialne kraju będą zreorganizowane w myśl interesów obrony narodowego stanu posiadania. To samo odnosi się do zagadnienia neutralności, która bez względu na okoliczności zostanie zachowana w każdym wypadku. „Jesteśmy przekonani, że przy realizowaniu tego programu, który jest programem narodowej jedności, sprawiedliwości społecznej, pokoju wewnątrz kraju i na granicach państwa będziemy popierani świadomie przez cały naród rumuński”.

W odpowiedzi przemówił król Karol, który m. in. powiedział: „Jestem przekonany, że wszyscy panowie są zorientowani w moich obawach i w doniosłości chwili, w której zostaliście powołani do spełnienia powierzonych wam zadań. W czasie, kiedy cały świat popadł w zamieszanie, jesteśmy zobowiązani dolożyć wszelkich starań, aby nasz kraj rozwijał się zarówno pod względem moralnym, jak i materialnym”.

Koniec „paska” nabiałowego.

Nowe zarządzenie w sprawie cen maksymalnych mleka i masła.

Szef Dystryktu Krakowskiego wydał w dniu 24. listopada 1939 r. zarządzenie, dotyczące ceny detalicznej mleka i masła.

W Krakowie i najbliższej okolicy cena mleka ma wynosić Zł 0.30 za 1 litr, zaś w pozostałych miejscowościach Dystryktu Krakowskiego Zł 0.25 za 1 litr, przyczem nie jest dopuszczalne pobieranie dopłaty za mleko flaszkowe. Cena masła w sprzedaży detalicznej zo-

stała ustalona w sposób następujący:
a) masło deserowe w opakowaniu 1/4 kg Zł 5.20 za 1 kg.
b) masło wiejskie (kuchenne) Zł 4.— za 1 kg.

Tem samym zarządzenie o cenach maksymalnych mleka i masła z dnia 25. września 1939 r. (Dz. zarządzeń Szefa Zarządu Cywilnego Nr. 4 z dn. 24. września 1939 r., str. 5) przestaje obowiązywać.

Wiadomości sportowe.

Niemcy zrzekają się mandatu organizatora V. Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Berlin, 27. listopada. Niemiecki Komitet Olimpijski i Komitet Organizacyjny V Zimowych Igrzysk Olimpijskich, postanowili zrzec się mandatu organizatora zimowych igrzysk olimpijskich r. 1940.

Niemiecki Komitet Olimpijski pod kierownictwem Reichsportführera von Tschammer und Osten, utworzył jak wiadomo, dla przeprowadzenia organizacji zimowych igrzysk olimpijskich specjalny komitet organizacyjny, w którym przewodnictwem objął dr. Karol von Halt.

Pod przewodnictwem dr. von Halta przeprowadzono prace przygotowawcze w szerokim zakresie. Führer i Kancelarz Rzeszy, któremu Reichsportführer i dr. von Halt przedłożyli w dniu 20. czerwca b. r. na Obersalzberg sprawozdanie, postanowili, że urzędnicy sportowe w Garmisch-Partenkirchen mają być odpowiednio rozbudowani. W myśl tego rozporządzenia przystąpiono do przebudowy stadionu narciarskiego i do powiększenia stadionu lodowego. Führer poatem przyznał odpowiednie środki finansowe na wybudowanie zimowej pływalni.

Powstał projekt, by igrzyska uświetnić wielką „sztafeta przyjaźni”, której trasa wiodłaby z Chamonix przez St. Moritz do Garmisch. Postanowiono także zorganizować „dzień narciarstwa”, który miał zjednoczyć 10.000 najlepszych narciarzy. Dzięki tej imprezie sport narciarski, którego

umieszczenie w programie olimpijskim tak ostro zwalczano, otrzymałby należne mu miejsce. Przygotowania te były na skutek wyraźnego polecenia Fuhrera kontynuowane także i po wybuchu wojny, przyczem zostały tak daleko posunięte, że igrzyska mogły się odbyć bez najmniejszych trudności.

Ponieważ jednak Międzynarodowy Komitet Olimpijski przedłożył postanowienie, że żadne z państw prowadzących wojnę nie może być organizatorem Igrzysk, Niemiecki Komitet Olimpijski i Komitet Organizacyjny V Zimowych Igrzysk Olimpijskich powzięły następującą uchwałę:

„Niemcy, wierne także podczas wojny sprawie pokoju, przeprowadziły przygotowania do V Zimowych Igrzysk Olimpijskich i rozbudowały do odpowiedniego stanu urzędzenia sportowe. Ponieważ propozycje pokojowe Niemiec zostały przez rządy angielski i francuski odrzucone a skutkiem tego wojna musi być dalej prowadzona, przeto Niemcy, w porozumieniu z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim, zwracają mu mandat organizacyjny Igrzysk Zimowych. W przyszłości

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w czasie choroby mego najdroższego męża, śp.

Pułkownika W. P. Jana Milza

nieśli mi słowa otuchy, a zwłaszcza JWPa-nu Drowi Marjanowi Godlewskiemu za troskliwą opiekę lekarską, oraz wszystkim Znajomym i Przyjaciolom, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Zmarłemu, składamy serdeczne Bóg zapłać!

Ludwika Milzowa z dziećmi.

Niemcy poświęcą swoje siły dla kultury i popierania Idei olimpijskiej”.

Uchwałę tę podpisali: von Tschammer und Osten, Reichsportführer i przewodniczący Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego oraz dr von Halt, członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i prezydent Komitetu Organizacyjnego V Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

W ten sposób zakończyła się sprawa V. Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Historyk sportu zamieścił w przyszłości wzmiankę, że „V Zimowe Igrzyska Olimpijskie zostały odwołane z powodu działań wojennych”.

Ze świata sportu.

W Bratysławie odbył się mecz bokserski między reprezentacją Słowacji a drużyną Marchji Wschodniej. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Mecz piłkarski Berlin—Gdańsk został definitywnie odwołany.

Tytuł mistrzów automobilowych Szwajcarji na r. 1939 został przyznany zawodnikom: w kategorii wyścigowej M. Christenowi z Zurychu, w kategorii wozów sportowych H. Portmanowi z Bazylei, w kategorii amatorów W. Locherowi z Zurychu.

Tytuł mistrza świata w boksie w wadze koguciej przynależał National Boxing Association bokserowi Jerzemu Pace z Cleveland. Decyzja ta jest o tyle ciekawa, że poprzedni mistrz Sixto Escobar rzekł się tytułu, nie mogąc utrzymać wagi, a Federacja zamiast rozpiąć mecz o tytuł mistrzowski — zdecydowała przy „zielonym stoliku” przyznanie tytułu Pace'owi.

Podręczniki na czasie.

(wd.) W ostatnich czasach wzrosło znacznie zapotrzebowanie na podręczniki do nauki języka niemieckiego. Ponieważ zapotrzebowanie to nie mogło być pokryte przez istniejący zapas tego rodzaju książek, przeto firma Gebethner i Wolff w Krakowie przystąpiła do wydawania nowych podręczników. Po ukazaniu się przed miesiącem podręcznika „Der Deutsche in Polen”, dotujemy obecnie dwa nowe podręczniki, które przed kilku dniami znalazły się na półkach księgarskich.

„Podręcznik języka niemieckiego” H. Bergera (trzecie wydanie) jest pierwszym z tych nowych podręczników. Podręcznik ten obejmuje 36 lekcji języka niemieckiego, które uczący się może przerobić sam bez pomocy nauczyciela. Przerobienie podręcznika daje dostateczne podstawy do pogłębienia znajomości języka niemieckiego przez dalszą lekturę. Ważnym jest, że teksty niemieckie podręcznika wydrukowano czcionką gotycką, przyzwyczajając ucznia od samego początku do używania pisma gotyckiego. Planowość rozkładu pracy, wyczerpujące informacje z zakresu gramatyki i wymowy tworzą całość, która każdemu z uczących się może oddać duże usługi.

Drugim podręcznikiem jest książka p. t. „500 rozmówek polsko-niemieckich dla robotników, rzemieślników i rolników”. Z uwagi na pilną potrzebę porozumiewania się w sprawach technicznych, książka ta jest szczególnie cenna, tem więcej, że zawiera 1500 fachowych nazw czynności, narzędzi, surowców itd. w odniesieniu do 27 zawodów. Książka ta przyda się więc także i temu, kto znając język niemiecki, nie miał sposobności zapoznać się z technicznymi wyrażeniami. Podręcznik ten wydano w ten sposób, że może być używany także przez osoby, nie znające dostatecznie języka polskiego, co powiększa jeszcze jego wartość aktualną. Obydwa podręczniki otrzymała można w każdej księgarni.

Wynajem umebłowanych pokoi.

Zwraca się uwagę, że w niemieckim biurze kwaterunkowym w Krakowie mogą się zgłaszać osoby pragnące wynająć umebłowane pokoje niemieckim wojskowym lub osobom cywilnym, za odpowiednim czynszem.

Zgłoszenia osobiste nie są wymagane; wystarczy pisemnie podać dokładny adres mieszkania z oznaczeniem wysokości czynszu.

BIURO-POWIERNICZE Kraków, Sławkowska 4, III p.

Kupno, sprzedaż nieruchomości.
Księgowość, inwentarze, bilanse zaprowadza przez zaprzyjeźdżonych księgowych.
Wyjazdy stałe do Berlina. Poszukiwania zaginionych w kraju i zagranicą. 9023
Ogłoszenia do gazet z rabatem przyjmuje.
Interwencje u władz w sprawach: handlowych, skarbowych, zwolnienia jeńców, przejęcia firm itd.
Wekale przedawnione, bieżące inkasuje.
Biuro czynne od 10 do 19.

Poszukiwanie się wzajemne

WANDA Dolly Busco poszukiwana — zginęła w Warszawie, 4. XI. 1939 r. Władysław Jelonkiewicz. Adres: Piłsudskiego 2, ul. Podjazdowa 14. 8646

KOLEDY proszeni są o podanie, w którym pułku służyli i gdzie się znajdują. Władysław Jelonkiewicz. Adres: Piłsudskiego 2, ul. Podjazdowa 14. 8646

RYDZCY do majątku 700 morgów w Lubelskim powiatem, z ziemiami niemieckimi, poszukuje. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9021”. 9021

KUPIJE noszona garderobę, obuwie, bieliznę, płace najwyżej 74 m. Kraków, Starowiślna 74, sklep. Przychodź 10 do domu bez zobowiązania. 8694

SPRZEDAM KAMIENICE I KILKA PARCELE bez podziemi. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 9016”. 9016

FORTEPIAN — OKAZJA! Marzycy, orzech kaukaski, o pięknym, szlachetnym dźwięku, sprzedane za 850 złotych. Mikolajka 6, I piętro, m. 4. 9005

DWA pokoje, kuchnię, łazienkę, wyjątkowo czyste, w pełni wyposażone, do wynajęcia. Złotego 19, Ofert: „CENTRALA”, Kraków, Florjańska 24/II. 9003

ADMINISTRACJĘ kamienic ZABEZPIECZAJĄCE KAUCYJNE — prowadzi fachowo: „Gwarancja”, Starowiślna 12. 8954

Posad poszukują

ROLNIK Czerlichowski, 3 lata praktyki, poszukuje posady. Złotego 19, Kraków, Krupnicza 42. 8591

Przedaż

DUZY dom w Niepołomicach na parceli półmorsowej, do sprzedania bez pośrednictwa. Złotego 19, Kraków, „Nr. 8629”. 8629

Matrymonialne

MAGISTER farmacji — arytyczki ożeni się z arytyczką posadzą panną. Złotego 19, Kraków, „Nr. 8727”. 8727

Lokale

POKOJE umebowane — niemeblowane przy rodnach wolne Mikolajka 6, I. piętro. Centralne Biuro Mieszkanic. 8663

Różne

OSTRZEGAM KAŻDEGO, by nikt nie wazył się kupić od p. KLIMKA, Mo. mieszkałego Kraków, Mo. gileka 71 — MOJEJ, pod. atepnie zlicytowanej wili „Zbyszek”. LANCKORONIE, gdyż ta znajduje się w PROCESIE. Kraków, Jan Dietrich 8660

Kupno

SAMOCZYD osobowe — cieżarowe kupuje. Na prowidnie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. 8582

Przedaż

DUZY dom w Niepołomicach na parceli półmorsowej, do sprzedania bez pośrednictwa. Złotego 19, Kraków, „Nr. 8629”. 8629

Matrymonialne

MAGISTER farmacji — arytyczki ożeni się z arytyczką posadzą panną. Złotego 19, Kraków, „Nr. 8727”. 8727

Lokale

POKOJE umebowane — niemeblowane przy rodnach wolne Mikolajka 6, I. piętro. Centralne Biuro Mieszkanic. 8663

Różne

OSTRZEGAM KAŻDEGO, by nikt nie wazył się kupić od p. KLIMKA, Mo. mieszkałego Kraków, Mo. gileka 71 — MOJEJ, pod. atepnie zlicytowanej wili „Zbyszek”. LANCKORONIE, gdyż ta znajduje się w PROCESIE. Kraków, Jan Dietrich 8660

Kupno

SAMOCZYD osobowe — cieżarowe kupuje. Na prowidnie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. 8582

Przedaż

DUZY dom w Niepołomicach na parceli półmorsowej, do sprzedania bez pośrednictwa. Złotego 19, Kraków, „Nr. 8629”. 8629

Matrymonialne

MAGISTER farmacji — arytyczki ożeni się z arytyczką posadzą panną. Złotego 19, Kraków, „Nr. 8727”. 8727

Lokale

POKOJE umebowane — niemeblowane przy rodnach wolne Mikolajka 6, I. piętro. Centralne Biuro Mieszkanic. 8663

Różne

OSTRZEGAM KAŻDEGO, by nikt nie wazył się kupić od p. KLIMKA, Mo. mieszkałego Kraków, Mo. gileka 71 — MOJEJ, pod. atepnie zlicytowanej wili „Zbyszek”. LANCKORONIE, gdyż ta znajduje się w PROCESIE. Kraków, Jan Dietrich 8660

Kupno

SAMOCZYD osobowe — cieżarowe kupuje. Na prowidnie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. 8582

Przedaż

DUZY dom w Niepołomicach na parceli półmorsowej, do sprzedania bez pośrednictwa. Złotego 19, Kraków, „Nr. 8629”. 8629

Matrymonialne

MAGISTER farmacji — arytyczki ożeni się z arytyczką posadzą panną. Złotego 19, Kraków, „Nr. 8727”. 8727

Lokale

POKOJE umebowane — niemeblowane przy rodnach wolne Mikolajka 6, I. piętro. Centralne Biuro Mieszkanic. 8663

Różne

OSTRZEGAM KAŻDEGO, by nikt nie wazył się kupić od p. KLIMKA, Mo. mieszkałego Kraków, Mo. gileka 71 — MOJEJ, pod. atepnie zlicytowanej wili „Zbyszek”. LANCKORONIE, gdyż ta znajduje się w PROCESIE. Kraków, Jan Dietrich 8660

Kupno

SAMOCZYD osobowe — cieżarowe kupuje. Na prowidnie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. 8582

Przedaż

DUZY dom w Niepołomicach na parceli półmorsowej, do sprzedania bez pośrednictwa. Złotego 19, Kraków, „Nr. 8629”. 8629

Matrymonialne

MAGISTER farmacji — arytyczki ożeni się z arytyczką posadzą panną. Złotego 19, Kraków, „Nr. 8727”. 8727

Lokale

POKOJE umebowane — niemeblowane przy rodnach wolne Mikolajka 6, I. piętro. Centralne Biuro Mieszkanic. 8663

Różne

OSTRZEGAM KAŻDEGO, by nikt nie wazył się kupić od p. KLIMKA, Mo. mieszkałego Kraków, Mo. gileka 71 — MOJEJ, pod. atepnie zlicytowanej wili „Zbyszek”. LANCKORONIE, gdyż ta znajduje się w PROCESIE. Kraków, Jan Dietrich 8660

Kupno

SAMOCZYD osobowe — cieżarowe kupuje. Na prowidnie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. 8582

Przedaż

DUZY dom w Niepołomicach na parceli półmorsowej, do sprzedania bez pośrednictwa. Złotego 19, Kraków, „Nr. 8629”. 8629

Matrymonialne

MAGISTER farmacji — arytyczki ożeni się z arytyczką posadzą panną. Złotego 19, Kraków, „Nr. 8727”. 8727

Lokale

POKOJE umebowane — niemeblowane przy rodnach wolne Mikolajka 6, I. piętro. Centralne Biuro Mieszkanic. 8663

Różne

OSTRZEGAM KAŻDEGO, by nikt nie wazył się kupić od p. KLIMKA, Mo. mieszkałego Kraków, Mo. gileka 71 — MOJEJ, pod. atepnie zlicytowanej wili „Zbyszek”. LANCKORONIE, gdyż ta znajduje się w PROCESIE. Kraków, Jan Dietrich 8660

Kupno

SAMOCZYD osobowe — cieżarowe kupuje. Na prowidnie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. Płacie przyjeżdżam. 8582